

Wójt Gminy Staroźreby oraz Rada Gminy Staroźreby.

Dotyczy: negatywnego rozpatrzenia złożonej petycji w sprawie likwidacji progu zwalniającego na ul. Kościelnej.

My mieszkańcy ul. Kościelnej którzy złożyli podpisy pod petycją, ale również i inni z najbliższego otoczenia którzy na co dzień odczuwają uciążliwości z tym związane, apelujemy do administracji samorządowej o ponowne jej rozpatrzenie.

Uzasadnienie

1. W kwestii progu zwalniającego.

Przedstawione uzasadnienie jego montażu, nie ma nic wspólnego z rzeczywistością. Poprawa bezpieczeństwa mieszkańców na tym odcinku ulicy to tylko frazesy. Przekłamania podane w uzasadnieniu :

- zawyżony odcinek ulicy Kościelnej, nie ponad 400 m do progu na ul. Wieczorka, tylko ok. 250 m do progu istniejącego od lat na ul. Kościelnej przy placu targowym a ograniczenie stosownie do kościoła.

- niebezpieczne przejście (jedno) dla pieszych - z jakiego powodu? - na ul. Płockiej (droga wojewódzka 567) mamy przejść b. wiele i nie ma niebezpieczeństwa?

- ul. Targowa, Lewiatan (skąd ta troska), ośrodek zdrowia, kościół „centrum życia mieszkańców” **Proszę bardzo,**

- ul. Targowa o długości ok. 50-70 m z dojazdem do ośrodka zdrowia, Lewiatana i kilku posesji - na wjeździe od ul. Kościelnej blokuje oddzielny próg zwalniający - **nieprawdziwa informacja podana w uzasadnieniu**

- kościół - zablokowany progami ze wszystkich stron od dawna (3 kpl. Plus nawet na dojeździe do cmentarza - **nieprawdziwa informacja podana w uzasadnieniu**

- dzień targowy (jarmark raz w miesiącu w okresie wiosenno-letnim, plus w poniedziałki w tym okresie, drobny handel na placu targowym.) - wzmożony ruch pieszych na placu targowym - co ma wspólnego plac targowy do progu zainstalowanego przy mojej posesji, ulica zablokowana progiem istniejącym od dawna w obrębie placu - **nieprawdziwa informacja podana w uzasadnieniu**

- punk pocztowy, który odwiedza kilka w porywach kilkanaście osób na dobę, przechodząc chodnikiem - około 100 m przed progiem - samochody osobowe hamują bezpośrednio przy progu, a samochody ciężarowe w ogóle nie hamują - **nieprawdziwa informacja podana w uzasadnieniu**

Oświadczam, że przez 40 lat zamieszkuję w tym miejscu i nie było w tym czasie żadnej kolizji samochodowej, również z udziałem jednośladów ani wypadków z udziałem osób pieszych. Jak można ignorować wniesione przez mieszkańców prośby o likwidację tych uciążliwości podanych w petycji. Pierwsza prośba mieszkańców (złożone pismo) była na etapie planowanego montażu progu w styczniu br. o jego zaniechanie. Znacznie pogorszyła się jakość naszego życia codziennego. Uważamy zgodnie, iż jest to czysta złośliwość i buta administracji samorządowej, która potraktowała swoich wyborców jak tego petenta z kabaretu (wspomnianego w petycji). Potwierdzeniem tegoż, jest jednomyślne głosowanie Rady Gminy za odrzuceniem wniesionych żądań w petycji. Zadziwiająca jest właśnie ta jednomyślność, na 15-tu radnych ani nawet jeden nie mrugnął okiem. No cóż, tego zapewne chciał Bóg. To pokazuje jak są traktowani mieszkańcy, nie tylko w tym przypadku. Jaki był cel zapraszania mnie na posiedzenie komisji skarg, wniosków i petycji? Po to żeby mnie upokorzyć i pokazać moje miejsce w szeregu? Nikt nie jest doskonały, skoro była to nietrafiona decyzja to należy się z niej wycofać a nie brnąć w zaparte, żeby pokazać, kto tu rządzi. Wbrew zasadzie, że człowiek jednak zmienia

poglądy. Dlaczego i dla kogo porzucamy swoje przekonania?. To nie jest coś, co jest nieodwracalne. Powiedzmy sobie „nic się nie stało” i przychylmy się do prośby mieszkańców. Przedmiotowy próg jak i inne progi zafundowano z funduszu sołeckiego na który my wszyscy podatnicy Gminyłożymy. Są to środki finansowe na wykonanie przedsięwzięć służących poprawie warunków życia mieszkańców sołectw. To w takim razie rada sołecka powinna ogłosić konkurs, gdzie mieszkańcy zgłaszają i głosują na złożone wnioski. **Wielkie Podziękowania dla rady sołeckiej z poprawę warunków życia mieszkańcom ul. Kościelnej w obrębie zainstalowanego progu zwalniającego.** Po zainstalowaniu progu doszło do absurdu, bowiem główny działacz tej rady gdy przekonał się czego dokonał, to stał przy progu i zatrzymywał samochody ciężarowe żeby hamowały przed progiem. Sam stwierdził, że się mury trzęsą. Czy ja się pomyliłem, gdy sugerowałem w petycji, że należałoby zmienić nazwę naszej miejscowości? Rozwiążmy ten kabaret i wróćmy do normalności. **Nie otrzymałem odpowiedzi na może najistotniejszy problem który wystąpił po montażu progu tj. zalewanie po większych opadach mojej i sąsiadów posesji skażoną wodą z ulicy i z innych źródeł na tym terenie.** Jaka jest pewność, że ktoś w nocy nie wlewa do studzienek bez odpływu różnych chemikaliów lub po prostu na ulicę. W naszej gminie jak wiadomo można wszystko. Dlaczego nie otrzymałem tej odpowiedzi, tylko to co wygodne, zasłaniając się bezpieczeństwem, bez pokrycia. A jeszcze, podczas opadów deszczu, taki większy kapuśniak, również stał (późny wieczór) wspomniany pan i obserwował w jakim stopniu woda przelewa się na moją posesję. Co zapewne przekazał, że spoko. Niech sobie odpuści takie postępowania, jest na to dosadne określenie. Przez 40 lat jak wspomniałem nie miałem przypadków przelewania się wody z ulicy na posesję, ani również do sąsiadów, a lata były znacznie bardziej obfite w opady i wody roztopowe. Reasumując w kwestii progu, proszę o podanie odpowiedzi w powyższym jak również na niżej zadane pytania.

1. Czy były jakieś wnioski albo postulaty mieszkańców (na piśmie lub zgłoszone na sesji Rady Gminy) o zainstalowanie progu zwalniającego przy mojej posesji (jeśli tak to od kogo i w jakiej ilości)?

2. Czy były zalecenia do założenia progu zwalniającego, na piśmie przez służby porządkowe lub instytucje?

3. Czy ulica Kościelna posiada dokumentację organizacji ruchu? Jeśli tak to proszę o wgląd.

4. W petycji zawarte akty prawne, na podstawie których Gmina realizując jakąkolwiek inwestycję drogową ma obowiązek tak ją zrealizować, aby wody opadowe i roztopowe nie zalewały posesji przylegających do drogi i nie naruszały własności prywatnej.

Dlaczego Wójt się do tego nie ustosunkował.

5. Oczekuję na merytoryczne ustosunkowanie się do moich zapytań i proszę o ponowną analizę lokalizacji progu zwalniającego. W przypadku dalszego zalewania mojej posesji za każdym razem będę domagał się odszkodowania adekwatnego do poniesionych strat. W przypadku braku współpracy Gminy sprawę przekażę do wyższych jednostek administracji samorządowej.

2. W kwestii zdegradowanego środowiska naturalnego.

Co to znaczy, że „koryto rzeki Płonki jak również tereny do niej przyległe nie są objęte żadną formą prawną pod względem ochrony środowiska” Toż to jakiś absurd. Tu nie chodzi o tworzenie rezerwatu przyrody, ale zadbanie i utrzymanie tego co stworzyła natura. Nie może być tak, że „róbta co chceta” wycinajcie drzewa, kto chce i ile chce (stąd może totalne wycinki bez zezwolenia) wysypujcie śmieci, degradujcie naturalne tereny przyrodnicze i inne dewastacje. Dokonujcie zrzuty z oczyszczalni ścieków do rzeki Płonki, bez ograniczeń, bez żadnej rekultywacji rzeki i terenów nadrzecznych. Wypełnione po brzegi koryto i wyluwające się osady z oczyszczalni na tereny nadrzeczne od dziesięcioleci. Wody Polskie tego nie usuną, tylko sprawca tegoż. Wydaje się oczywistym, dlaczego nie padła odpowiedź na moje żądanie przedstawione w petycji, kto otrzymał zezwolenie od administracji samorządowej na wywóz setek m³ gruzu, kamieni i gliny z wykopów w samo serce dorzecza rzeki Płonki, dewastując totalnie nadrzeczny teren, a niezbędny dla życia dzikiej natury. Jednocześnie zasypując

od dawna złożone śmieci i wszelkiego rodzaju odpady. Tereny Lasów Państwowych są zupełnie w innym miejscu. Administracja samorządowa umywa ręce w zakresie ochrony środowiska w dorzeczu rzeki Płonki na terenie gminy. Jednocześnie podając, iż ten teren podmokły w obrębie Płonki „tworzy specyficzny mikroklimat”. Tylko nie ma żadnego przełożenia na jego utrzymanie, a wręcz niszczenie, wydając zgodę na masową wycinkę drzew. Ten mikroklimat stworzyła samoistnie natura. A administracja samorządowa stwierdza „nam nie jest potrzebny”. Podano w uzasadnieniu „Przylegające do rzeki nieruchomości, stanowią własność prywatną”. To jak to się stało, że administracja samorządowa wydała zgodę na wywóz gruzu, kamieni i ziemi z wykopów na tereny prywatne. Jak wyglądają własności na tych nieużytkowanych terenach opisałem w wystąpieniu do Rady Gminy. Stąd właśnie administracja samorządowa powinna zadbać o ten „specyficzny klimat” a nie przykładąć rękę do jego zniszczenia. Również wskazane jest, że w przypadku nielegalnej wycinki drzew i wysypiska śmieci zgłaszać do Urzędu Gminy lub na Policję. A co ja robię? Przecież od lat zgłaszam te dewastacje do Urzędu.

3. W kwestii promieniowania elektromagnetycznego z mikrofalówek.

W tej kwestii nie padła ŻADNA odpowiedź stosownie do wniesionych żądań i zapytań. Okazuje się, że w tym przypadku były to również pytania retoryczne. Ok. Dlaczego nie zainstalowano przekaźników na bezkresnych terenach niezamieszkałych tylko tu właśnie? To też pytanie retoryczne. Wartości nieruchomości w osadzie z tego tytułu znacznie spadły. Nikt kto ma tego **świadomość** nie zakupi budynku mieszkalnego i nie wybuduje dla celów mieszkalnych w osadzie. W tym temacie złożę oddzielną petycję. Mając na uwadze powyższe, wnoszę jak na wstępie.

Zdzisław Grabowski